

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym do tutejszego sądu 12 października 2018 roku powód P. W. domagał się zasądzenia na jego rzecz od pozwanego P. K. (1) kwoty 53.870,88 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwoty 53.870,88 zł od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty oraz zasądzenia kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu żądania podniósł, że udzielił pozwanemu pożyczki pieniężnej na kwotę 29.000,00 zł, zgodnie z umową pożyczki pieniężnej z dnia 6 sierpnia 2009 r., którą strony zawarły na piśmie z podpisami notarialnie poświadczonymi przez Notariusza L. M. w Kancelarii Notarialnej w G. przy ul. (...), jednak pozwany nie zwrócił kwoty pożyczki w umówionym terminie.

Nakazem zapłaty z dnia 23 listopada 2018 r. Sąd Rejonowy w Głubczycach I Wydział Cywilny w sprawie o sygn. akt I C 699/18 zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę zgodną z żądaniem pozwu.

Od powyższego nakazu zapłaty pozwany złożył sprzeciw, wnosząc o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenia kosztów procesu według norm przepisanych. Zakwestionował roszczenie powoda w całości jako nieistniejące, podnosząc, że pomiędzy stronami nigdy nie doszło do zawarcia żadnej umowy pożyczki, jak również, że nigdy nie był u notariusza z powodem i nie otrzymał od powoda wskazanej w pozwie kwoty pieniędzy.

W piśmie z dnia 4 sierpnia 2020 r. pozwany podtrzymując swoje wcześniejsze stanowisko, z ostrożności procesowej podniósł zarzut przedawnienia skapitalizowanych odsetek za okres dalszy niż trzy lata przed złożeniem pozwu, czyli przed datą 12.10.2015 r.

Ostatecznie powód ograniczył żądanie pozwu do kwoty 35.159,12 zł, wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 35.159,12 zł od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty, cofając powództwo co do kwoty 18.711,76 zł ze zrzeczeniem się roszczenia w tym zakresie i wnosząc o umorzenie postępowania co do cofniętego w części powództwa. Wskazał przy tym, że skorygował swoje roszczenie o odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty 29.000 zł od dnia 31.01.2010 r. do dnia 12.10.2018 r. oraz odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty 29.000,00 zł od dnia 12.10.2015 r. do dnia 12.10.2018 r. i domaga się roszczenia odsetkowego jedynie za okres 3 lat przed wytoczeniem powództwa.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny

Powód P. W. i pozwany P. K. (1) znają się od wielu lat. Mężczyźni niegdyś byli kolegami i współpracowali ze sobą, a w 2005 roku zawiązali spółkę cywilną o nazwie (...) wyroby z kamienia i drewna, której byli współnikami.

Dowód:

- zeznania powoda P. W. k. 47v-48 i 282v
- zeznania pozwanego P. K. (1) k. 48-49
- umowa spółki cywilnej k. 33

Na mocy umowy pożyczki pieniężnej z dnia 6 sierpnia 2009 r. P. W. udzielił pozwanemu P. K. (1) pożyczki pieniężnej w wysokości 29.000,00 zł. Zgodnie z treścią § 3 umowy, pożyczkobiorca zobowiązał się do zwrotu pożyczki w terminie do dnia 31 stycznia 2010 r. Strony zastrzegły w § 5 ust. 2 umowy, że w przypadku niedokonania zwrotu pożyczki w terminie określonym § 3, pożyczkobiorca obowiązany jest do zapłaty ustawowych odsetek za zwłokę. Umowa pożyczki pieniężnej zawarta została w formie pisemnej z podpisami notarialnie poświadczonymi przez notariusza L. M. prowadzącą Kancelarię Notarialną w G. przy ul. (...) (Repertorium A: (...)). P. K. (1) podpisując umowę, jednocześnie pokwitował odbiór w/w kwoty pieniężnej, co wynikało wprost z § 2 umowy.

Dowód:

- umowa pożyczki k. 45
- zeznania powoda P. W. k. 47v-48 i 282v
- opinie biegłej M. L. k. 214-218 i 254-258

W umówionym terminie pozwany nie zwrócił pożyczki. Z uwagi na wieloletnią znajomość stron, P. W. początkowo ustnie prosił pozwanego o spłatę pożyczki, dzwonił też do niego i liczył na ugodowe załatwienie sprawy oraz dobrowolną spłatę pożyczki. Jednak w braku zapłaty, ostatecznie skierował do pozwanego w dniu 29 listopada 2017r. wezwanie do zapłaty.

Pozwany odebrał wezwanie do zapłaty w dniu 30 listopada 2017 r. i w odpowiedzi na nie, w piśmie z dnia 4 grudnia 2017 r. zaprzeczył istnieniu przedmiotowej umowy pożyczki, zobowiązując pełnomocnika powoda do przedłożenia kserokopii umowy.

Powód dnia 13 grudnia 2017 r. przesłał pozwanemu kserokopię umowy pożyczki z dnia 6 sierpnia 2009 r. wraz z notarialnym poświadczeniem złożenia własnoręcznych podpisów pod umową, ponawiając jednocześnie wezwanie do zapłaty należności głównej w kwocie 29.000,00 zł wraz z odsetkami.

Dowód:

- przedsądowe wezwanie do zapłaty wraz z dowodem doręczenia k. 12-13
- odpowiedź pozwanego k. 14
- pismo z dnia 13.12.2017 r. wraz z dowodem doręczenia k. 15
- zeznania powoda P. W. k. 47v-48 i 282v

Na żądana kwotę 35.159,12 zł składa się kwota 29.000,00 zł tytułem należności głównej oraz kwota 6.159,12 zł tytułem skapitalizowanych na dzień wniesienia powództwa odsetek ustawowych za opóźnienie, liczonych od kwoty 29.000,00 zł od dnia 12.10.2015 r. do dnia 12.10.2018 r.

Dowód:

- umowa pożyczki k. 45
- wyliczenie odsetek ustawowych k. 275

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił na podstawie wyżej przytoczonych dowodów.

Za wiarygodne w całej ich rozciągłości sąd uznał zeznania powoda. W ocenie sądu zeznania strony powodowej były spójne, logiczne oraz znajdowały potwierdzenie w pozostałym wiarygodnym materiale dowodowym zgromadzonym w aktach sprawy, w szczególności dokumentach oraz wnioskach z opinii biegłej M. L..

Zeznania pozwanego P. K. (1) sąd uznał za wiarygodne jedynie w zakresie w jakim nie były one sprzeczne z pozostałym, wiarygodnym materiałem dowodowym oraz ustalonym w sprawie stanem faktycznym. W szczególności za niewiarygodne sąd uznał zeznania pozwanego, w których wskazał on, że nie był z powodem w kancelarii notarialnej i nie złożył podpisu pod umową pożyczki, jak również, że nie otrzymał od powoda kwoty 29.000,00 zł. Powyższe stoi w sprzeczności zarówno z wiarygodnymi w tym zakresie zeznaniami powoda oraz dowodami z dokumentów, w tym dokumentem umowy pożyczki pieniężnej z dnia 6 sierpnia 2009 r. z podpisami notarialnie poświadczonymi jak również z wnioskami biegłej M. L..

Za niepełną, niezrozumiałą, a tym samym mało przydatną sąd uznał opinię biegłej z zakresu ekspertyzy dokumentów badań pisma ręcznego i psychografologii K. G., która nie tylko nie uzasadniła należycie swoich twierdzeń, zastosowała metodę sygnaliczną, która uznawana jest za metodę niewydolną, a co więcej – w opinii uzupełniającej nie odniosła się do wszystkich zarzutów i zastrzeżeń zgłoszonych przez powoda ani nie odpowiedziała na pytania sądu, a nadto nie oparła się na całości materiału dowodowego zgromadzonego w aktach.

Przydatna do rozstrzygnięcia niniejszej sprawy była opinia biegłej sądowej z zakresu badania pisma i dokumentów M. L., która w ocenie sądu w sposób przekonywujący i zrozumiały wyjaśniła w jaki sposób analizowała materiał dowodowy, który doprowadził ją do jednoznacznych wniosków. Nadto do akt zostały dołączone przez powoda nieznanie wcześniej dokumenty, zawierające wzór podpisu pozwanego. Pozwany natomiast podejmował działania służące przewlekaniu procesu i nie złożył dokumentacji zawierającej wzory jego podpisu z okresu podpisywania umowy. Sąd miał na względzie również, że biegła M. L. specjalizuje się w sporządzaniu opinii z zakresu pismoznawstwa na potrzeby procesu karnego i pozostaje w stałej współpracy z Sądem oraz Prokuraturą, sporządzane opinie nie są obciążone błędami merytorycznymi, zaś kompetencje oraz metody pracy biegłej nie budzą wątpliwości.

Mając na uwadze powyższe, jak również charakter przedmiotowej umowy o pożyczkę pieniężną, która została zawarta w formie pisemnej z podpisami notarialnie poświadczonymi przez notariusza L. M. prowadzącą Kancelarię Notarialną w G., Sąd oddalił wniosek pełnomocnika pozwanego o dopuszczenie dowodu z kolejnej opinii biegłego z zakresu grafologii, który nie miałby możliwości zapoznania się z opiniami poprzednich biegłych jak i zastrzeżeniami stron do tych opinii, a opinie wydał wyłącznie w oparciu o materiał dowodowy niekwestionowany przez strony. Zdaniem Sądu sporządzanie w sprawie kolejnych opinii spowodowałoby jedynie jej przewlekanie i nie przyczyniłoby się do wyjaśnienia sprawy, bowiem zgromadzone w sprawie dowody były wystarczające do zamknięcia rozprawy i wydania orzeczenia.

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił również na podstawie powołanych wyżej dokumentów, które Sąd, w świetle pozostałych dowodów, uznał za prawdziwe i autentyczne.

Sąd zważył co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Zgodnie z art. 720 § 1 k.c. przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść własność na biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. Umowa pożyczki jest umową konsensualną, polegającą na zgodnym oświadczeniu woli stron - dającego i biorącego pożyczkę. Ze sformułowania „zwrócić” wynika, że obowiązek oddania pożyczki przez biorącego powstaje tylko wtedy, gdy jej przedmiot został wydany przez dającego pożyczkę oraz że między wydaniem a zwrotem musi upłynąć pewien okres przeznaczony na uczynienie użytku z pożyczonych pieniędzy albo rzeczy. Dowód wydania przedmiotu pożyczki obciąża pożyczkodawcę, który może posługiwać się wszelkimi środkami dowodowymi. Istotą zobowiązania wynikającego z umowy pożyczki jest przeniesienie przez pożyczkodawcę jej przedmiotu na własność pożyczkobiorcy. Dotyczy to również zwrotu pożyczki, przy czym przedmiotem powrotnego przeniesienia własności nie muszą być te same pieniądze lub te same rzeczy zamienne, ważne, aby była to taka sama ilość i jakość. Przeniesienie własności przedmiotu pożyczki może nastąpić w każdy prawem przewidziany sposób. W wypadku pieniędzy wchodzi w grę wydanie gotówki, przelew bankowy, otwarcie kredytu na rachunku bankowym itp. Dla ważności umowy pożyczki nie jest wymagana forma szczególna. Umowa pożyczki, której wartość przekracza tysiąc złotych, wymaga zachowania formy dokumentowej.

W niniejszej sprawie powód ostatecznie domagał się od pozwanego zapłaty kwoty 35.159,12 zł, wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 35.159,12 zł od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty z tytułu pożyczki udzielonej pozwanemu w dniu 6 sierpnia 2009 r. Pozwany kwestionował natomiast autentyczność swojego podpisu pod umową pożyczki, wskazując, że nigdy nie zawierał takiej umowy z powodem oraz zaprzeczając by złożył podpis

na umowie, na którą powoływał się powód. Osią sporu było zatem to, czy pozwany jest stroną umowy pożyczki z dnia 6 sierpnia 2009 r. i czy w związku z tym odpowiada za powstałe z tego tytułu zobowiązanie.

W ocenie Sądu, powód zdołał wykazać swoje roszczenie co do zasady i wysokości. Na okoliczność zaciągnięcia przez pozwanego zobowiązania z tytułu pożyczki złożono dokument prywatny w postaci umowy z dnia 6 sierpnia 2009 r. z podpisami notarialnie poświadczonymi. Zważyć należy, iż poświadczenia dokonywane przez notariusza mają – jak inne czynności notarialne (art. 2 § 2 Prawa o notariacie) – charakter dokumentów urzędowych. Skutek ten odnosi się jednak wyłącznie do samego aktu poświadczenia, którego treść została uregulowana w art. 97–100 Prawa o notariacie.

Zgodnie z treścią art. 252 k.p.c. jeżeli strona, która zaprzecza prawdziwości dokumentu urzędowego albo twierdzi, że zawarte w nim oświadczenia organu, od którego dokument ten pochodzi, są niezgodne z prawdą, powinna okoliczności te udowodnić. A zatem domniemania prawdziwości dokumentu urzędowego i zgodności z prawdą tego, co zostało w nim urzędowo zaświadczone, mogą być obalone, jednak ciężar udowodnienia twierdzenia, że dokument urzędowy jest nieprawdziwy czy też zaświadcza o wystąpieniu nieprawdziwych faktów, spoczywa na stronie, która takie twierdzenia zgłasza. Samo sformułowanie twierdzeń w tym przedmiocie nie podważa mocy dowodowej takiego dokumentu (por. wyrok SN z 12.10.1972 r., II CR 386/72, OSPiKA 1973/4, poz. 82).

Nadto jak stanowi art. 254 § 1 k.p.c. badania prawdziwości pisma dokonuje się z udziałem lub bez udziału biegłych, zwłaszcza przez porównanie pisma na zakwestionowanym dokumencie z pismem tej samej osoby na innych dokumentach niewątpliwie prawdziwych. Sąd w razie potrzeby może wezwać osobę, od której pismo pochodzi, na termin wyznaczony, w celu napisania podyktowanych jej wyrazów. Przez prawdziwość pisma rozumie się jego autentyczność czyli pochodzenie od osoby wskazanej w dokumencie jako osoba, która go sporządziła. Zasadniczo ocena autentyczności pisma wymaga wiadomości specjalnych, w razie badania pisma konieczne jest zasięgnięcie opinii biegłego (orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 1962 roku, sygn. akt I CR 301/61).

W związku z podniesionym przez pozwanego zarzutem, Sąd w oparciu o art. 254 k.p.c. biorąc pod uwagę wszelkie okoliczności sprawy oraz zgromadzony materiał dowodowy, dokonał oceny tego, czy analizowany podpis na umowie jest autentycznym podpisem pozwanego.

W tym też celu dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu grafologii. Biegła z zakresu ekspertyzy dokumentów badań pisma ręcznego i psychografologii K. G., przeprowadziła analizę grafometryczną, sygnalityczną oraz graficzno - porównawczą materiału kwestionowanego - umowy pożyczki pieniężnej z dnia 06.08.2009 roku, stwierdzając, że w związku z brakiem wspólnych elementów w obrębie płynności przebiegu linii graficznych, w obrębie zespołów cech psychomotorycznych oraz w obrębie wartości cech mierzalnych pisma ręcznego i pozostałych elementów wskazanych w niniejszej opinii, zapisy widniejące na dokumencie stanowiącym umowę pożyczki pieniężnej z dnia 06.08.2009 roku nie zostały nakreślone przez pozwanego P. K. (1). Biegła ta następnie, wobec zarzutów strony powodowej, sporządziła uzupełniającą opinię, w której wskazała, że poddała badaniom oryginały umowy pożyczki z dnia 06.08.2009 r. a kopią przedmiotowej umowy posłużyła się jedynie w celu obrazowania cech indywidualnych pisma ręcznego na kartach opinii. Dodała też, że pozostałe zarzuty uważa za bezpodstawne, gdyż metody jakimi biegła posłużyła się podczas badań do sporządzenia opinii pozwalały na jednoznaczne wykazanie indywidualnych cech pisma ręcznego w zakresie w jakim zostały wykazane.

Uwzględniając jednak, że biegła K. G. w powyższych opiniach niewątpliwie nie uzasadniła należycie swoich twierdzeń, a co więcej – w opinii uzupełniającej nie odniosła się następnie do wszystkich zarzutów i zastrzeżeń zgłoszonych przez powoda ani nie odpowiedziała na pytania sądu, w tym czy choroba pozwanego P. K. (1) w ciągu 10 lat mogła spowodować zmiany w jego podpisie, a także czy treść opinii ulegnie zmianie w przypadku porównania oryginałów umowy pożyczki i oryginałów materiałów porównawczych (ograniczając się do czterech zdań opinii), w ocenie sądu jej opinia była niepełna, mało rzetelna i nie mogła stanowić podstawy dla dokonania określonych ustaleń.

W związku z powyższym Sąd dopuścił drugą opinię biegłego sądowego, a to biegłej z zakresu badania pisma i dokumentów M. L., która na podstawie wyników przeprowadzonych badań stwierdziła, że podpis znajdujący się na oryginale umowy pożyczki z dnia 6/08/2009 roku w miejscu (...) jest pierwopisem i został nakreślony przez

P. K. (1), dodając, że biorąc pod uwagę charakter przedstawionego do ekspertyzy materiału zakwestionowanego i porównawczego, zakres przeprowadzonych badań i ujawnione pomiędzy porównywanymi materiałami cechy identyfikacyjne o charakterze indywidualnym, było możliwe wydanie opinii kategorycznej.

Sąd miał na względzie, że jakkolwiek ostatecznie biegła z zakresu badania pisma ręcznego M. L. nie zapoznała się z dokumentacją paszportową P. K. (2), a więc nie przeanalizowała tych dokumentów pod kątem analizy pismoznawczej, jednak przeanalizowała dokumentację P. K. (1) znajdującą się w aktach sprawy, która dotyczyła lat od 2003 do 2019 roku, a więc czasookresu powstania sygnatury dowodowej, a do której nie miała dostępu biegła K. G.. W kwestii analizy cech identyfikacyjnych, biegła przedstawiła na licznych tablicach poglądowych znaki literowe lub całe zespoły znaków w ekspertyzie pismoznawczej z dnia 19 maja 2020 r. zawierające opisy wszystkich cech graficznych z całego katalogu cech graficznych dotyczące podpisu kwestionowanego oraz porównawczego P. K. (1), wykonując pełną analizę tych cech przy zastosowaniu metody graficzno-porównawczej oraz grafometrycznej, co biegła wyjaśniła w opinii uzupełniającej.

Uwzględniając powyższe, jak również fakt, że własnoręczność podpisów złożonych pod umowę została poświadczona przez notariusza, należało przyjąć, że podpis złożony na umowie pożyczki rzeczywiście należy do pozwanego. Czynność poświadczenia własnoręczności podpisu przez notariusza polega bowiem na złożeniu w obecności notariusza, przez określoną osobę podpisu na dokumencie bądź uznania podpisu, złożonego wcześniej za własnoręczny. Tożsamość osoby stawającej do czynności poświadczenia podpisu powinna zostać stwierdzona przez notariusza zgodnie z art. 85 ustawy Prawo o notariacie. Tzw. klauzula poświadczeniowa stanowi charakter urzędowy. Ze wspomnianej klauzuli poświadczeniowej wynikają dwa domniemania: domniemanie autentyczności podpisu oraz domniemanie istnienia dokumentu w dacie poświadczenia, tzw. data pewna. Zgodnie z art. 88 ustawy Prawo o notariacie, podpis musi być złożony bądź uznany za własnoręczny podczas wizyty u notariusza co do zasady w jego kancelarii notarialnej. Warto wyraźnie zaznaczyć, że wszelkie formy zaocznego poświadczenia podpisu przez notariusza są niedopuszczalne.

Zgodnie z art. 233 § 2 k.p.c. obowiązek przedstawienia dowodów cięży na stronach. Natomiast według z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, spoczywa na tej stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne. W tej konkretnej sytuacji, to na powódzie spoczywał obowiązek udowodnienia zarówno zasadności, jak i wysokości roszczenia w stosunku do pozwanego. Obowiązek ten ma charakter procesowy, co oznacza, iż nie może być on od strony egzekwowany. Strona, która nie wykazuje inicjatywy dowodowej powinna się liczyć z mogącymi wystąpić ujemnymi sankcjami, nawet w postaci niekorzystnego dla tej strony wyniku procesu. Jeżeli materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie daje podstawy do dokonania odpowiednich ustaleń faktycznych w myśl twierdzeń jednej ze stron, Sąd musi wyciągnąć ujemne konsekwencje z braku udowodnienia faktów przytoczonych na uzasadnienie żądań lub zarzutów. Należy to rozumieć w ten sposób, że strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swych twierdzeń ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu, co do tych okoliczności na niej spoczywał (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 18 stycznia 2012 roku sygn. akt I ACa 1320/11).

Jak już powyżej wskazano, na stronie powodowej spoczywał obowiązek wykazania, że pozwany rzeczywiście zawarł umowę pożyczki, natomiast pozwany obowiązany był wykazać, że zgodnie z podniesionym zarzutem podpis widniejący na umowie i pokwitowaniu nie pochodzi do niego, ponieważ został podrobiony.

W niniejszej sprawie, w ocenie Sądu powód wywiązał się z tak określonego obowiązku, albowiem w toku niniejszego postępowania przedstawiając oryginał umowy pożyczki z dnia 6 sierpnia 2009 r. z podpisami notarialnie poświadczonymi, wykazał, że strony niniejszego postępowania zawarły umowę pożyczki na kwotę 29.000,00 zł oraz że nastąpiło przeniesienie własności przedmiotu pożyczki, bowiem powód przekazał pozwanemu środki pieniężne we wskazanej wysokości. Strona powodowa udowodniła swoje roszczenie także co do wysokości, przedstawiając wycenienie odsetek ustawowych za opóźnienie.

W tej sytuacji, ciężar dowodu w sprawie został przesunięty na pozwanego. Jakkolwiek pozwany w niniejszej sprawie zakwestionował autentyczność podpisu złożonego pod umowę pożyczki, wskazując, że został on podrobiony, to jednak

całokształt zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie potwierdził jednoznacznie, by analizowany podpis nie został przez niego nakreślony. Jakkolwiek pozwany P. K. (1) kwestionował roszczenie powoda to jednak nie przedstawił żadnego miarodajnego materiału dowodowego na poparcie swych twierdzeń, jak też nie przeprowadził dowodów przeciwnych na okoliczność tego, że wywiązał się ze swojego zobowiązania i spłacił kwotę udzielonej mu pożyczki.

Sąd miał również na względzie niekonsekwencję pozwanego w jego zachowaniu. Skoro już w 2017 roku powód wezwał go do zapłaty, przedstawiając kopię umowy pożyczki pieniężnej z dnia 6 sierpnia 2009 r. z podpisami notarialnie poświadczonymi przez notariusza L. M. prowadzącą Kancelarię Notarialną w G., nielogicznym wydaje się, że jak dotychczas P. K. (1) nie złożył nawet zawiadomienia o przestępstwie i to które miałby popełnić zarówno powód, jak i notariusz poświadczający nieprawdę. Pozwany również nie przedstawił żadnych okoliczności faktycznych chociażby uprawdopodobniających, w jaki sposób miałyby dojść do złożenia podpisu przed notariuszem przez inną osobę. Brak również jakichkolwiek dowodów na to, by doszło do kradzieży tożsamości. Zasadniczo twierdzenia pozwanego, jakoby nie podpisał przed notariuszem przedmiotowej umowy pożyczki sprowadzają tylko do prostego zaprzeczenia. Tymczasem nigdy nie złożono zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia jakiegokolwiek przestępstwa, nigdy nie doszło do kradzieży ani zagubienia dowodu osobistego przez pozwanego. Trudno również przyjąć jakikolwiek błąd powoda co do tożsamości pozwanego w trakcie zawarcia umowy pożyczki, albowiem strony znały się od wielu lat i wiązały je stosunki o charakterze gospodarczym.

W tym stanie rzeczy brak było podstaw do kwestionowania zeznań powoda P. W.. W ocenie Sądu zeznania te były szczerze i spójne, nie budziły żadnych wątpliwości w świetle zasad doświadczenia życiowego czy zasad logicznego rozumowania.

Kierując się normą art. 233 § 2 k.p.c. oraz ogólną regułą dowodową z art. 6 k.c. Sąd ocenił, że pozwany nie zdołał skutecznie wykazać, że podpis złożony pod umową pożyczki z dnia 6 sierpnia 2009 r. nie został przez niego nakreślony, a tym samym, że nie był stroną wskazanej umowy. Dlatego też, mając na uwadze fakt, że strony łączyła ważna umowa pożyczki, a pozwany nie dopełnił obowiązku zwrotu pożyczonej kwoty, Sąd uznał roszczenie dochodzone pozwem za usprawiedliwione co do zasady, jak i co do wysokości.

Mając na uwadze powyższe, Sąd w punkcie I wyroku zasądził od pozwanego dochodzoną przez powoda należność w wysokości 35 159,12 zł

Odsetki ustawowe za opóźnienie od niezwróconej kwoty kapitału pożyczki i skapitalizowanych odsetek zasądzono na podstawie art. 481 k.c. i art. 482 § 1 k.c. oraz § 3 i 5 umowy pożyczki pieniężnej z dnia 6 sierpnia 2009 r.

Jednocześnie powód ograniczył żądanie pozwu o odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty 29.000 zł od dnia 31.01.2010 r. do dnia 12.10.2018 r. oraz odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty 29.000,00 zł od dnia 12.10.2015 r. do dnia 12.10.2018 r., cofając powództwo co do kwoty 18.711,76 zł ze zrzeczeniem się roszczenia w tym zakresie i domagał się roszczenia odsetkowego jedynie za okres 3 lat przed wytoczeniem powództwa, wnosząc o umorzenie postępowania co do cofniętego w części powództwa

Zgodnie z art. 203 § 1 k.p.c. pozew może być cofnięty bez zezwolenia pozwanego aż do rozpoczęcia rozprawy, a jeżeli z cofnięciem połączone jest zrzeczenie się roszczenia - aż do wydania wyroku. Stosownie zaś do art. 355 k.p.c. sąd umorzy postępowanie, jeżeli powód ze skutkiem prawnym cofnął pozew, strony zawarły ugodę lub została zatwierdzona ugoda zawarta przed mediatorem albo z innych przyczyn wydanie wyroku stało się zbędne lub niedopuszczalne.

Mając na uwadze powyższe, wobec faktu, iż powód cofnął pozew co do kwoty 18 711,76 zł ze zrzeczeniem się roszczenia w tym zakresie, zaś okoliczności sprawy nie wskazują, że wymieniona czynność jest sprzeczna z prawem lub zasadami współzycia społecznego albo zmierza do obejścia prawa, na zasadzie wyżej przytoczonych przepisów orzeczono jak na punkcie 2 wyroku.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 100 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c.

Zgodnie z art. 108 § 1 k.p.c. Sąd rozstrzyga o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji. Sąd może jednak rozstrzygnąć jedynie o zasadach poniesienia przez strony kosztów procesu, pozostawiając szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu. Zgodnie ze zdaniem 2 ww. przepisu po uprawomocnieniu się orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie, referendarz sądowy w sądzie pierwszej instancji wydaje postanowienie, w którym dokonuje szczegółowego wyliczenia kosztów obciążających strony. Stosownie zaś z art. 100 k.p.c. w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów. Wskazana zasada zawiera w sobie określenie wygranej i przegranej, która zostaje następnie uszczegółowiona w uzasadnieniu wyroku i ma rangę ustawową. Sąd orzekając samodzielnie w zakresie kosztów procesu nie umieszcza w wyroku ustalenia, co do wysokości wygranej i przegranej danej strony procesu, ponieważ takie ustalenie nie ma oparcia w przepisach prawa. Stosowne wyliczenie Sąd zamieszcza w uzasadnieniu, aby podlegało kontroli instancyjnej. Sąd orzekając tylko o zasadzie stosunkowego rozdzielania kosztów procesu nie ma samodzielnej kompetencji do poczynienia ustaleń sprzecznych z zasadami matematyki w ramach ww. zasady (np. przy stosunku wygranej i przegranej 70 do 30 Sąd w ramach ww. zasady nie może określić procentowego poniesienia kosztów na 80 do 20). Tym samym ani Sąd, ani Referendarz sądowy po przesądzeniu zasady stosunkowego rozdzielania kosztów nie są władni ustalać w sposób pozaustawowy proporcji, w jakich dana strona wygrała lub przegrała proces.

Sąd w niniejszym składzie zna pogląd doktryny, sprowadzający się do twierdzenia, jakoby procentowe rozdzielanie kosztów stanowiło wymiar sprawiedliwości, jednakże pogląd ten nie znajduje poparcia w ustawie, jej uzasadnieniu oraz w orzecznictwie, a nadto nie przemawia za nim, żadna argumentacja merytoryczna. Sąd Najwyższy w postanowieniu z 7 lutego 2008 r. (CZ 139/07, LexPolonica nr 2044715), stwierdził w uzasadnieniu, że „rozstrzygnięcie o kosztach procesu nie dotyczy istoty sprawy i ma charakter uboczny w stosunku do postępowania rozstrzygającego o przedmiocie procesu, nie jest więc objęte sferą sprawowania wymiaru sprawiedliwości w rozumieniu art. 175 Konstytucji RP”. Sąd Najwyższy wskazał na generalne upoważnienie referendarza sądowego w sądzie pierwszej instancji do szczegółowego rozliczenia kosztów procesu, a pozajudycyjnemu charakter przypisał całemu orzeczeniu o kosztach procesu, nie wyłączając rozstrzygnięcia o zasadzie poniesienia tych kosztów. Tym samym sama kompetencja Sądu do określenia zasady ponoszenia kosztów nie powoduje, że ich uszczegółowienie może być uznane za sprawowanie wymiaru sprawiedliwości, a tym samym pogląd o konieczności zamieszczenia w sentencji orzeczenia proporcji wygranej i przegranej jest nietrafny.

Analizując powyższą kwestię należy mieć także na uwadze względy celowościowe. Wprowadzając przedmiotowy art. 108 k.p.c. projektodawca postulował powierzenie całości materii kosztów sądowych Referendarzom sądowym i wskazywał na stanowcze rozdzielanie ochrony prawnej (której część stanowią koszty) od sprawowania wymiaru sprawiedliwości. Nadto zgodnie z art. 398²³ § 3 k.p.c. zd. 1 Sąd rozpoznaje skargę w składzie jednego sędziego jako sąd drugiej instancji. Tym samym celem ww. regulacji jest przyspieszenie postępowania. Pogląd sprowadzający się do zamieszczenia procentowego wskazania stosunku w sentencji postanowienia zawartego w wyroku przy przyjęciu możliwości jego samodzielnego zaskarżenia powoduje, że art. 108 k.p.c. traci rację bytu, ponieważ strony niezadowolone z owego wyliczenia będą wносиły tzw. zażalenie pionowe, wydłużające postępowanie. Natomiast ewentualne przekroczenie delegacji ustawowej przez Referendarza (wadliwe wyliczenie stosunku wygranej i przegranej) podlega kontroli instancyjnej w Sądzie I instancji. W przypadku zamieszczenia stosunku wygranej i przegranej przy zastosowaniu art. 108 k.p.c. tworzy się nieuzasadniony dualizm przy orzekaniu zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielania kosztów procesu, ponieważ takie orzeczenie ustalające nie zostaje zamieszczone przez Sąd w wyroku w przypadku samodzielnego rozliczenia kosztów według ww. zasady.

Mając na uwadze powyższe, orzeczono jak na wstępie.

Sygn. akt I C 699/18

ZARZĄDZENIE

1. odnotować;
2. odpis wyroku uzasadnieniem doręczyć zgodnie z wnioskiem
3. kal. 14 dni

G., dnia 20 listopada 2020 r.